Rok III. Hrubieszów, dnia 1. lipca 1922 r. № 18.

PRZEGLĄD Hrubieszowski

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1, 10, i 20-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego odbytem dnia 23-go czerwca 1922 r. na którem byli obecni:

P. Franciszek Doleżko, jako Przewodniczący.
Ks. Kan. Melchjor Juściński, członek Wydziału Powiatowego.
P. Franciszek Kaniuga " " "
" Franciszek Bakala " " "
" Konstanty Kościuk " " "
" Antoni Zieliński " " "

po rozpatrzeniu spraw zawartych w porządku dziennym, powzięto następujące ważniejsze uchwały:

Pismo Starostwa z dnia 22 maja br. L. 6696 w sprawie zwalczania różycy świń Wydz. Pow. przyjmuje do wiadomości i postanawia w razie pojawienia się tej choroby, zorganizawać natychmiast szczepienie skombinowane tj. surowicą i kulturą.

Przedstawione przez technika drogowego i opracowane przez Komisję drogową poprawki uzupełnienia w klasyfikacji dróg gminnych I i II kl. dokonanych przez Uchwały Rad gminnych Wydział Pow. po rozpatrzeniu zatwierdził. Sprawozdanie Komisji drogowej z postępu prac około remontu i budowy dróg w czasie od 27/V do 20/VI Wydział Powiatowy przyjmuje do wiadomości.

Na prośbę Hrubieszowskiego Koła Przyjaciół Harcerzy, Wydział powiatowy udzielił 30.000 Mk. tyt. subwecji celem umożliwienia wysłania w czasie tegorocznych ferji wakacyjnych 3 harcerzy z drużyny Gimnazjum męskiego na Kurs instruktorski do Kazimierza nad Wisłą, jako przyszłych Kierowników drużyn harcerskich w Hrubieszowie i w powiecie.

Na odezwę Komitetu wzniesienia Pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie Wydział Powiatowy Uchwalił udzielić na cel Komitetu kwotę 5.000 Mk.

Na prośbę Koła Młodzieży Wiejskiej w Trzeszczanach, Wydział Powiatowy uchwalił udzielić Kołu subwencję w Kwocie 10.000 Mk. na uzupełnienie bibljoteki, z wezwaniem złożenia sprawozdania z użycia pieniędzy.

Na skutek pisma Urzędu Wojewódzkiego z dnia 16/VI br. L. 3818 i propozycji Inspektora Samorządu Gminnego Wydział Powiatowy uchwalił na Wojewódzki Kurs pisarzy gminnych wysłać p. p. Gałczyńskiego i Wiatra oraz pomocnika sekr. Szymańskiego i wpłacić do Kasy Wojewódzkiej 33.000 Mk. tyt. przypadających od powiatu kosztów urządzenia kursu.

Równocześnie Wydział Pow. uchwalił zarządać od wysłać się mających kandydatów zobowiązania do 3 letniej służby w powiecie Hrubieszowskim w zamian za umożliwienie odbycia kursu.

Przy tej sposobności p. delegat Kościuk przypominając na odbyty swego czasu 3 dniowy powiatowy kurs dla pisarzy gminnych, proponuje zorganizowanie podobnego Kursu dla Wójtów. Propozycję p. Kościuka uchwalono rozpatrzyć szczegółowo na jednym z bliskich posiedzeń Wydziału.

Na skutek wyjaśnienia Inspektora Samorządu Gminnego Wydział Powiatowy postanawia pierwotną swoją uchwałę w sprawie budżetu m. Hrubieszowa anulować i zwrócić budżet Magistratowi do uzupełnienia w myśl wskazówek Inspektora Samorządu Gminnego, mianowicie; uchwalony statut pobierania opłat brukowych przedłożył Wydz. Pow. Ministr Spr. Wew. do zatwierdzania, z tem, że pobierane opłaty służyć będą na konserwację dróg miejskich.

Magistrat natomiat w rubryce ,Rozchody" nie wstawił dochodu z tego źródła na cel właściwy. Dochody z dzierżawy w rzeźni, służyć powinny na remont i konserwancję rzeźni i w tym wypadku Magistrat w rubryce „Rozchody" nie wstawił dochodu z rzeźni na cel właściwy. Wydatki na utrzymanie personelu są zbyt wysokie, stanowią bowiem prawie 32% całego budżetu dochodów.

SPRAWY DROGOWE.

W dniu 27. maja b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Drogowej, na którem inżynier powiatowy złożył sprawozdanie o dokonanych robotach na drogach powiatowych,

mianowicie:

1) na odcinku drogi Hrubieszów - Nieledew w miejscowości Lipice przywieziono 672 m. ziemi,
2) nawieziono grobli 130 m. b.
3) przekopano od grobli Lipice do rzeki Huczwy rów odpływowy, długości 320 m. b.
4) okopano rowami drogę od Sławęcina do grobli na Lipicach,
5) w miejscowości Nieledew budowa mostu,
6) drogę od Sahrynia do Lipowca okopano rowami na długość 3200 m. b.

Na posiedzeniu Komisji w dniu 22. czerwca b. r. złożył inżynier powiatowy sprawozdanie o dokonanych robotach od czasu poprzedniego posiedzenia do dnia 20-go czerwca b. r.

W czasie tym 1) zabito 24 pali pod most w Nieledwi, 2) pobudowano prowizoryczny most w Nieledwi, 3) rozpoczęto budowę drugiego mostu w Nieledwi, 4) rozpoczęto budowę nowego mostu w Horodle.

Przedstawione przez techchnika drogowego poprawki i uzupełnienia w klasyfikacji dróg gminnych I. i II. klasy przyjęto,

mianowicie:

I. w sieci dróg m. Hrubieszawa.

Drogę prowadzącą od drogi państwowej Hrubieszów Sokal do wsi Gródka, do granicy gminy Mieniany na dług. 2 klm. i drogę prowadzącą od drogi państwowej Hrubieszów Chełm do wsi Czortowice na dług: 1 klm. jako mające znaczenie podrzędne zaliczyć od dróg gm. II klasy, drogę zaś prowadzącą z Hrubieszowa w kierunku Czumowa do granicy gm: Mieniany na dług: 2½ klm. zaliczyć do dróg gm: I klasy jako mającą znaczenie gospodarczo - komunikacyjne.

II. w sieci dróg gminy Białopole.

Przepuszczoną drogą w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą od Maziarni do granicy gm: Moniatycze w kierunku Stepankowic na dług: 2 klm. zaliczyć do dróg gm: II klasy jako mającą znaczenie podrzędne.

III. w sieci dróg gminy Dziekanów.

Przepuszczoną drogę w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą od granicy pól miejskich m. Hrubieszowa do gr. gm: Moniatycze w kierunku Czortowic na dług: 1½ klm. przez Czerniczyn do granicy gm: w stronę Kozodaw na dł. 3 klm. zaliczyć do dróg gm: II klasy jako mającą znaczenie podrzędne.

IV. w sieci dróg gminy Horodło.

Przepuszczoną drogę w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą od granicy gm: Dziekanów do Kopyłowa na dł. 3½ klm. zaliczyć do dróg gminy II klasy jako mającą znaczenie podrzędne.

V. w sieci dróg gminy Kryłów.

Przepuszczoną drogę w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą z Kosmowa do Cichoburza na dług: 3½ klm. zaliczyć do dróg gmin: II klasy, jako mającą podrzędne znaczenie.

VI. w sieci dróg gminy Miętkie.

Przepuszczoną drogę w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą z Sahrynia do granicy gm: Mircze zaliczyć do dróg gm: II klasy jako mającą znaczenie podrzędne.

VII. w sieci dróg gminy Mircze.

Przepuszczone drogi w Uchwale Rady Gminnej prowadzące

a) od granicy gm: Kryłów przez Wiśniów, Radostów do drogi prowadzącej z Poturzyna do Tyszowiec na dł: 4½ klm.
b) Od Wiśniowa do gr. Tomaszowskiego powiatu w kierunku Starej Wsi na dług: 2½ klm.
c) Od Modrynia do gr. gm: Kryłów w kierunku Szychowic na dług: 2½ klm.
d) Od Modryńca do gr. gm: Mieniany w kierunku Metelina na dług: 2½ klm.
e) Od Modryńca do gr. gminy Mieniany w kierunku Cichoburza na dług: 2½ klm. zaliczyć do dróg gminnych II klasy jako mających znaczenie podrzędne.

Zaliczoną zaś przez Uchwałę Rady Gminnej drogę gminną prowadzącą od drogi powiatowej w Mirczu w stronę wsi Miętkie gm: Miętkie i do Małkowa gm: Kryłów na ogólnej dług: 5½ klm.

zaliczyć do dróg gminnych I klasy jako mającą znaczenie gospodarczo-komunikacyjne. Przepuszczoną drogę w Uchwale Rady Gminnej prowadzącą od gr: Tomaszowskiego powiatu przez Radostów do gr: Tomaszowskiego pow: w kierunku Tyszowiec zaliczyć do dróg gm: I klasy, jako mającą znaczenie gospodarczo-komunikacyjne.

VIII. w sieci dróg gminy Mołodjatycze.

Zaliczoną przez uchwałę Rady Gminnej drogę prowadzącą od gr. gm. Werbkowice przez Bohutycze, Mołodjatycze, Majdan Mołodjatycki, Drogojówkę do gr. gm. Jarosławiec w kierunku Glinisk i osady Uchanie do dróg II. klasy zaliczyć do dróg gminnych I. klasy jako mającą znaczenie gospodarczo-komunikacyjne.

Przepuszczoną drogę w uchwale Rady gminnej prowadzącą z Trzeszczan do gr. gm. Jarosławiec w kierunku Chyżowic na długość 3-ch klm. zaliczyć do dróg gminnych II-ej klasy jako mającą znaczenie podrzędne.

W sieci dróg gminy Dołhobyczów.

Zaliczoną przez uchwałę Rady gminnej drogę, prowadzącą z Dołhobyczowa do gr. pow. Tomaszowskiego w kierunku Poturzyna na długość 4 klm. wykreślić z dróg gmin. I-ej klasy, gdyż takowa jest zaliczoną do dróg powiatowych dla uzgodnienia drogi Telatyn-Nowosiółki Poturzyn z drogą Dołhobyczów-Sokal.

Stan robót na drogach państwowych przedstawia się następująco:

Na drodze Chełm-Hrubieszów:

Ułożono szosy pod Teratynem 300 m. b. Okopano rowami i podsypano bankietów z założeniem dren 740 m. b.

Wytłoczono gruzu klinkierowego na szaber 13 m^3. Wytłoczono kamienia na szaber 5 m^3. Przywieziono piasku z Racibowic pod szosę 220 m^3.

Na drodze Hrubieszów-Uściług:

Wykończono most w Świerszczowie św. 4 mt. Podsypano podjazdy ogólnej długości 210 m. b.

Na drodze Hrubieszów-Sokal.

Przebudowano most pod Łotyszynem św. 2½ mt. Podsypano podjazdy, okopano rowami i wyrównano drogę ogólnej długości 370 m. b. Podsypano podjazdy, okopano rowami i wyrównano drogę w Kozodawach ogólnej długości 320 m. b. Przebudowano most za Kozodawami św. 2 mt. Podsypano podjazdy, okopano rowami i wyrównano drogę 160 m. b. Wykopano rów odpływowy 180 m. b. Na grobli za Kozodawami przebudowano most św. 2 mt. Podsypano podjazdy, okopano rowami i wyrównano drogę 90 m. b.

Sekretarz: **J. LIPNICKI.**

Przewodniczący Wydziału Sejmiku w. z. **F. DOLEŻKO.**

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy podaje do wiadomości, że powiatowy instruktor ogrodnictwa i pszczelnictwa, zakłada sady, ogrody handlowe, hodowle nasion, wikliny koszykarskiej, doprowadza do porządku sady zaniedbane, zakłada pasieki w ulach amerykańskich Lewickiego i Galicyjskich, buduje szklarnie i przetwórnie owocowe. — W niedziele i święta urządza odczyty i pogadanki po gminach i parafjach w zakresie swej specjalności.

Instrukcje i porady bezpłatnie, projekta i przeprowadzanie robót na miejscu za skromnem wynagrodzeniem.

ADRES: B. Wł. Stanecki powiatowy instruktor ogrodnictwa i pszczelnictwa w Hrubieszowie, ul. 3-go Maja Nr. 22 obok W-nych Hłyniów. Przyjęcia osób we wtorki.

Górny Śląsk wraca do Polski.

Dnia 20 czerwca br. wojsko polskie wkroczyło na Górny Śląsk pod wodzą gen St. Szeptyckiego i obsadziło pierwszą strefę obszaru przyznanego Polsce, tj. miasto Katowice i powiat katowicki. Uroczystość powitania wojska polskiego odbyła się wedle ułożonego programu. Rano niezliczone tłumy publiczności stanęły nad dotychczasową granicą pod Sosnowcem, gdzie na moście szopienickim wojsko polskie przekroczyło granicę. Na powitanie przybyli na granicę przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacje polityczne, społeczne i kulturalne, stowarzyszenia ze sztandarami i nieprzebrane tłumy publiczności. Obecni byli wojewoda Rymer wraz z członkami Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, p. Korfanty, wicem. Seyda, konsul generalny Telszycki, oraz wielu, wielu innych. Na granicę przybyły również niezliczone tłumy ze Sosnowca i zagłębia dąbrowskiego, wiele gości z Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast polskich. O godz. 8. przednie straże armji przekroczyły granicę, a o godz. 8.15 przybył na granicę gen. Szeptycki i gen. Horoszkiewicz, dowódca 23 dywizji, przeznaczonej na Górny Śląsk.

Między dawną Putką Graniczną od strony polskiej i śląskiej ustawiono bramę powitalną, do której słupów przywiązany był łańcuch żelazny, pomalowany na kolory czarny i biały (kolor pruski). Kiedy gen. Szeptycki stanął przed łańcuchem, przemówił do niego z urządzonej obok trybuny wojewoda Rymer. Mówca w podniosłych słowach wyraził niezmierną radość, jaka napełnia wszystkich Ślązaków, którzy po tylowiekowej niewoli dożyli tej radosnej chwili, iż mogą nareszcie połączyć się z Macierzą.

Następnie przemówił gen. Szeptycki, oddając hołd bohaterom tej ziemi i jej synom. Na znak generała orkiestra odegrała hymn narodowy.

Potem powstaniec inwalida młotkiem rozbił łańcuch wśród okrzyku:

Pęknijcie Okowy Niewoli! Górny Śląsk Jest Wolny!

Armja polska wkracza na ziemię górnośląską i łączy Śląsk z Polską".

Następnie gen. Szeptycki wraz z postępującem za nim wojskiem przeszedł na ziemię śląską drogą przez Rozdzień, Szopienice, Borowiec i Zawodzie i udał się do Katowic. Od granicy do Katowic postępowały przed armją polską banderje włościańskie, towarzystwa zawodowe, kulturalne i t. d. Na przestrzeni od granicy do Katowic ustawione były liczne bramy tryumfalne. Wojsko przechodziło przez bramy wśród nieustannych okrzyków entuzjazmu i radości. Najpiękniejsza z tych bram ustawiona była na Zawodziu, zbudowana cała z węgla kamiennego, a ustawieni byli przy niej górnicy z zapalonymi lampkami, którzy witając wkraczające wojsko polskie, wznosili okrzyk górników: Szczęść Boże! Na granicy m. Katowic oczekiwał wojsko polskie pierwszy burmistrz dr. Górnik wraz z Radą miejską i magistratem. Dr. Górnik przywitał generała, wskazując na doniosłość chwili połączenia się ziemi górnośląskiej z Macierzą. Następnie przemówił przewodniczący Rady miejskiej Niemiec dr. Rejchel, w języku niemieckim. Mówca witając generała i wkraczające wojsko polskie, przyrzeka, że Niemcy będą lojalnymi obywatelami państwa polskiego. Wyraził przytem nadzieję, że ojczyzna zaspokoi ich potrzeby kulturalne i narodowe.

Dr. Rejchlowi odpowiedział gen. Szeptycki po niemiecku, dziękując za powitanie miasta Katowic, zapewniając mieszkańców, że wojsko polskie przynosi wszystkim spokój i bezpieczeństwo.

Następnie ruszył cały pochód ku śródmieściu. Wojsko polskie witano entuzjastycznie wszędzie, z okien domów i że szpalerów obrzucano je kwiatami. Wkroczenie wojska polskiego do miasta wywarło na wszystkich, nie wyłączając Niemców, imponujące wrażenie. Wojsko swoim wyglądem i swoim marszem zyskało korzystną ocenę wszystkich. „Po przeglądzie wojska odbyła się msza polowa przy ołtarzu ustawionym na stopniach Teatru miejskiego.

Po sześciu wiekach oderwana od pnia macierzystego wraca do Polski odwieczna jej dzielnica, dziedzictwo Piastów.

Wraca na łono Macierzy Polski, niosąc jej skarby bezcenne swojej ziemi: żelazo na pługi i miecze i czarne węgle, w których zakrzepła twórcza energja promieni słonecznych, co wyzwolona poru-

sza fabryki i maszyny i tworzy cuda przemysłu i techniki.

Wraca do Polski lud wierny a twardy, zahartowany w walce i pracy lud, co krwią swoją dał świadectwo, że był, jest i pozostanie polskim.

Górny Śląsk wraca do Polski!

Budżet naszego szkolnictwa.

Wedle preliminarza budżetowego na r. 1922 **dochody** Ministerstwa oświaty (z opłat szkolnych, sprzedaży książek i t. d.) wynoszą 492,511.547 mk. (492 miljony, 511 tysięcy 547 marek); **wydatki** zaś 59.186,225.913 mk. (49 miljardów 166 miljonów 225 tysięcy 913 marek).

Wydatki przewyższają dochody o prawie 49 miljardów. Budżet Ministerstwa Oświaty jest więc wybitnie deficytowy. Tak jest wszędzie, we wszystkich państwach i jest to rzecz zupełnie naturalna. Naturalna jest tem bardziej u nas, gdyż konstytucja nasza postanawia, iż nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna.

Z ogólnej sumy wydatków Ministerstwa Oświaty, wynoszącej, jak wyżej podałem, ponad 49 miljardów, przypada **na szkolnictwo powszechne** (inaczej zwane „ludowe"): **32 miljardów 147 miljonów 698 tysięcy mk.**

Szkół powszechnych (ludowych) mamy w Polsce 25.637, a mianowicie:

w Kongresówce	10.673
w Galicji	6.204
w byłym zaborze pruskim	4.747
na Kresach Wschodnich	4.013

Ogólna ilość nauczycieli wynosi 58.060.

Tak ilość szkół, jak nauczycieli jest zupełnie niewystarczająca. W Polsce mamy 4 miljony dzieci w wieku szkolnym, a z tego przeszło miljon nie uczy się czytać i pisać — bo nie ma gdzie!

Na budowę szkół powszechnych (zapomogi i pożyczki dla gmin) przeznaczono na rok 1922: 2 miljardy marek.

Seminarjów nauczycielskich, kształcących nauczycieli szkół powszechnych, mamy 109, z tego w Kongresówce 49.

Szkół średnich (gimnazjów) państwowych jest w Polsce 227 (od września powstanie nowych 12!) z liczbą nauczycieli, wynoszącą 4.873, a wydatki na szkolnictwo średnie wynoszą w sumie 6 i pół miljarda marek.

Na szkolnictwo zawodowe (szkoły przemysłowe, rzemieślnicze, handlowe i t. d.) przyznano 2 i ćwierć miljarda mk. Jestto stanowczo zamało. Handel nasz i przemysł cierpi na brak ludzi wyszkolonych (majstrów, kierowników).

Szkolnictwo wyższe. Uniwersytetów (w których kształcą się lekarze, księża, sędziowie i t. d.) mamy 5, a mianowicie: we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie; politechniki (kształcące inżynierów) 2: w Warszawie i Lwowie; akademję rolniczą 1 (w Warszawie); akademję górniczą 1 (w Krakowie); akademje weterynaryjne 2 (w Warszawie i Lwowie) i akademję sztuk pięknych 1 (w Krakowie). Na szkolnictwo wyższe i na popieranie nauki przeznaczono 6 i pół miljarda mk.

Wreszcie na **oświatę pozaszkolną** (kursy dla dozosłych analfabetów, odczyty i t. p.) figuruje suma 179 i pół miljona marek.

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Posiedzenia i zebrania:

Dnia 17. czerwca **„Komitetu Głównego zbierania funduszów na Instytut do walki przeciw gazom wojennym„.** — Omówiono sposób organizacji zbiórki w całym powiecie, ustalono treść kwitarjuszy i rachunkowość. — Wpływające kwoty postanowiono deponować w oddziale Warsz. Banku Handl. w Hrubieszowie.

Dnia 23. czerwca posiedzenie **„Komisji Rozjemczej"** dla załatwiania nieporozumień między służbą rolną a pracodawcami. — Obecnym był p. insp. Biedka z Chełma.

Pażar na Sławęcinie. Dnia 26. czerwa wybuchł na Sławęcinie wskutek uderzenia piorunu pożar. Spłonęło doszczętnie 19 stodół. Wprawdzie stodoły stały blizko siebie, ale gdyby była woda niedaleko, gdyby była należycie zorganizowana i wyekwipowana straż ogniowa, gdyby wreszcie Magistrat ponaprawiał raz mostek na drodze z Hrubieszowa do Sławęcina, aby nie trzeba było objeżdżać o 3 km. dalej, tyle stodół z pewnością nie byłoby się spaliło.

Z dymem idzie tyle pieniędzy i pracy ludzkiej z powodu zaniedbania rzeczy drobnych!

Obchód górnośląski w całej Polsce. Centralny Komitet uroczystości dnia objęcia Górnego Śląska ogłasza odezwę do ludności Rzeczypospolitej Polskiej, wzywającą ją do uroczystego obchodu

tej dziejowej chwili. Komitet zwraca się do wszystkich organizacyj polskich społecznych i zawodowych, tak inteligencji jak i włościańskich, rzemieślniczych i robotniczych na całym obszarze Rzeczypospolitej o wspólne tworzenie komitetów i przygotowanie się do zorganizowania uroczystego obchodu dnia objęcia Górnego Śląska. Komitety już w tym samym celu powstałe, proszone są o niezwłoczne nawiązanie kontraktu z Centralnym komitetem. O dniuuroczystości zawiadomią osobne komunikaty.

Z Inspektoratu Skarbowego w Hrubieszowie rozesłano zawiadomienia w sprawie podatku dochodowego. Podatkowi temu podlegają wszelkie dochody z uposażeń złużbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę przewyższające 300 tysięcy marek w stosunku rocznym.

Matura w męskiem gimnazjum. Dnia 24. czerwca b. r. skończyły się egzaminy maturalne w gimnazjum męskiem. Na egzaminach był obecny Delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Ludwik Wencel. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Marceli-Cezary Adamski, Jerzy Dubiszewski, Salomon Jankiel Fajl, Antoni Pryl i Leon Tusiewicz.

Komisja przeglądowa zwierząt pociągowych będzie czynną w czasie od 30 czerwca do 28. lipca b. r., a mianowicie: 30. czerwca w Mieniach, 1. i 3. lipca w Kryłowie 4. i 5. w Dołhobyczowie, 6. w Mirczu 7. w Miętkiem, 8. w Werbkowicach 10. i 11. w Miączynie, 12. i 13. w Grabowcu 17. i 16. w Mołodjatyczach, 17. i 18. w Jarosławcu, 19. i 20. w Białopolu, 21. w Dubience, 22. i 24. w Horodle, 25. i 26. w Moniatyczach, 27. w Dziekanowie, 28. w Hrubieszowie.

Wykrycie bandyty. Komenda Policji donosi: wykryto sprawcę napadu rabunkowego na mieszkańca wsi Pobereżany Józefa Kicuna, wracającego furmanką z Zamościa. Jest nim torowy kolei państwowych w Kamieniu Koszyrskim Jan Krawczuk, który w tym czasie przebywał w Gdeszynie, gm. Mołodjatycze na urlopie.

Kradzieże i napady: Dnia 10. czerwca b. r. skradziono gospodarzowi z Raciborowic, gm. Białopole Janowi Mazurkowi z pastwiska parę koni wartości 550 tysięcy marek.

W nocy z dnia 17 na 18 czerwca napadli dwaj uzbrojeni w karabiny bandyci (zamaskowani), na dom gospodarza z Łuszczowa, gm. Jarosławiec Jana Matyjaszka i zrabowali mu różnych rzeczy ogólnej wartości około 300 tysięcy marek.

Dnia 21 czerwca r. b. o god. 12-tej nocy napadło na dom Mokrzeckiego Michała we wsi Skomorochy Małe gm. Grabowiec trzech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w karabiny krótkie. Po steroryzowaniu domowników i daniu szeregu strzałów zrabowano 130.000 mk. gotówki. Następnie bandyci zmusili Mokrzeckiego aby ich zaprowadził do domu Kwietniewskiego Piotra, gdzie zaprowadzeni, pod nieobecność gospodarza wywaliwszy drzwi i okno i skatowawszy 62 letnią żonę Kwietniewskiego Agnieszkę zrabowali 72 tysięcy mk., 340 rb. carskich, 1 marynarkę czarną wartości 8.000 mk. 1 bluzę wojskową wartości 12.000 mk. i zegarek czarny niklowy wartość 4.000 mk. Ogólna suma zrabowanego dobra wynosi 226.000 mk. i 340 rb. carskich.

Po dokonaniu dwóch rabunków bandyci furmanką która na nich czekała odjechali przez Osiczynę w stronę Wysokiego.

Wiadomości bieżące.

Konferencja Wojewodów ziem północno-wschodnich. Przed dwoma tygodniami odbyła się w Ministerstwie Spraw. Wewn. pod przew. min. Kamieńskiego konferencja województw północno-wschodnich z udziałem delegata rządu w Wilnie, poświęcona sprawom ochrony granic wschodnich. Obrady poświęcone były sprawom podziału terytorjalnego państwa, wynikłym z przyłączenia do Polski Ziemi Wileńskiej, jak też ochrony granicy wchodniej, która to sprawa jest obecnie na porządku obrad Rady Ministrów i pozostaje w związku z wnoszoną obecnie ustawą o straży granicznej. Po wyczerpujących debatach zaznaczono konieczności jak najszybszego rozbudowania połączeń telefonicznych i telegraficznych na pograniczu, wzmocnienia przez Min. Spraw Wojskowych wojskowej obsady granicy, celem należytego zabezpieczenia ludności oraz umożliwienia natychmiastowej kontrakcji w razie wypadów zbrojnych band na nasze terytorjum.

Gwałty litewskie i krwawe walki w pasie neutralnym. Przed kilkunastu dniami oddziały litewskich „Szaulisów" i żołnierzy regularnej armji w sile około 200 ludzi zajęły polskie miasteczko Szyrwinty, leżące w pasie neutralnym i wprowadziły rządy litewskie.. Mianowicie rozpoczęli od wydawania przepustek i legitymacji z napisem: „Letuwos Respublika — Valdyba Serwinty", tj. „Republika litewska, gminaSzyrwinty" Tekst również po litewsku. Podobny wypadek zaszedł w drugiem polskiem miasteczku w pasie neutralnym w Gedrojciach.

„Szaulisi" nękali ludność rewizjami nocnemi, łapownictwem, więzieniem, rozbrajali milicję pasa neutralnego, rabowali i kradli.

W ubiegłą niedzielę odbył się wiec ludności Szyrwint i okolic, protestujący przeciw pogwałceniu neutralności pasa neutralnego.

Lecz to nie odniosło żadnego skutku.

Wobec tego ludność pasa neutr. doprowadzona do ostateczności, chwyciła za broń.

Z 12. na 13. czewca w nocy oddział milicji ludowej pasa neutralnego napadnięty przez oddział litewski i wezwany do rozbrojenia się, postawił opór. Przyszło do krwawej walki. Mimo

przeważających sił litewskich, milicja pasa neutr. wyparła Litwinów z m. Szyrwinty i przegnała poza strefę neutralną.

Oddział litewski cofnął się na linję placówek wojsk litewskich, które zaczęły milicję pasa neutralnego ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Po stronie milicji pasa jest 2 ciężko rannych, 1 mieszkaniec zabity. Po stronie litewskiej jest zabitych 4 żołnierzy z armji regularnej i 2 szaulisów (partyzantów litewskich).

Odznaczenie ks. biskupa Bandurskiego. Dowiadujemy się, że tak bardzo zasłużony dla społeczeństwa polskiego i armji narodowej ks. biskup dr. Władysław Bandurski, został dekretem Naczelnego Wodza odznaczony najwyższym orderem wojskowym „Virtuti Militari", Odznaczenie to, wraz z „Krzyżem Walecznych", oraz wysoką klasą orderu „Odrodzenia polski," które ks. biskup Bandurski niedawno otrzymał, jest słusznem uznaniem ogromnych jego zasług. Wiadomo, że zasługi te dotychczas, mimo szczerej miłości żołnierza i czci ze strony społeczeństwa, więcej cierni, niż róż, ze strony pewnych czynników przyniosły temu zacnemu kapłanowi-patrjocie.

Jak daleko sięga pomysłowość amerykańska. Jedno z pism niemieckich przynosi sensacyjną wiadomość. Oto zaczęto w Ameryce robić próby rzucania na chmury reklam świetlnych za pomocą bardzo silnych reflektorów. Narazie udało się przenieść na obłoki zarys bardzo wysokiej wieży używając reflektora o sile miljarda świec. Światło o takiej sile dosięga chmur odległych od ziemi o 10 do 12 kilometrów, dotąd jednak nie udały się próby zachwalania w ten sposób różnych towarów. O ile kupcom amerykańskim udałoby się doprowadzić do skutku swój zamiar, to niedługo zamiast pięknych obłoków musielibyśmy oglądać na niebie pudełka z pastą do obuwia, proszek do zębów, rowery, samochody, kalosze i t. d. Pismo niemieckie wyraża jednak nadzieję, że ludzkość uniknie narazie tego nieszczęścia.

Co słychać nowego?

Otwarcie Konferencji w Hadze. Haskie konferencje wstępne zostały otwarte d. 15 b. r. przez min. spraw zagr. Van Karnebecka. Minister wygłosił krótką przemowę, w której podkreślił, że rząd holenderski przyjął uczynioną mu propozycję, aby przygotował odbycie konferencji, któraby się zastanowiła nad problemami niezałatwionymi ostatecznie przez konferencję genueńską.

Problemami tymi są odbudowa Rosji i przywrócenie spokoju. Rząd holenderski uważa za swój obowiązek zgodnie ze swemi tradycjami współpracować usilnie w rozwiązaniu tych spraw. Następnie p. Karnebeck wskazał na trudności, jakie powstać mogą przy rozstrzyganiu powyższych problemów z powodu różnic istniejących między zasadami i metodami Rosji sowieckiej a zasadami i metodami innych państw oraz zaznaczył, że panujący w Rosji system gospodarczy zdaje się przeszkadzać odrodzeniu tego kraju.

P. Karnebeck podkreślił, że po konferencji tak ważnej jak genueńska następuje obecnie nowy okres pracy, w którym należy zasadnicze fakty gromadzić, oraz postarać się o ich zbadanie i ugrupowanie. Droga spokojnego zastanowienia się nad tymi aktami została otwartą. Zebranie powołało Karnebecka na przewodniczącego konferencji.

Nowy pogromy żydów w Rosji i na Ukrainie. Z Rosji i Ukrainy sowieckiej nadchodzą znowu wiadomości o nowych pogromach żydowskich. W kilku miejscowościach wymordowano całkiem ludność żydowską, mienie zrabowano. Policja i wojsko często się przyłączały do pogromów.

Rosja inicjuje rozbrojenie Polski i państw bałtyckich. Zastępca komisarza spraw zagr. Litwinów rozesłał do min. spraw zagr. Polski, Łotwy, Finlandji i Estonji jednobrzmiącą note, w której konstatuje:

Konferencja genueńska uchyliła się od rozwiązania kryzysu ekonomicznego. Inicjatorzy konferencji nie mogli zrozumieć, że jedną z przyczyn kryzysu są nadmierne rozbrojenia. Mimo to konferencja, mająca na celu ustalenie pokoju i uzdrowienie stosunków ekonomicznych Europy, odrzuciła wniosek delegacji rosyjskiej, dotyczący rozbrojenia. Rząd ros. nie widzi żadnych przeszkód, aby do rozważania tej kwestji nie przystąpiły państwa najbardziej zainteresowane, że kwestje sporne mogą być decydowane w drodze pokojowej, co usunie potrzebę utrzymywania nadmiernej armji.

Rząd sowietów wierny swej polityce pokojowej, w dążeniu do dalszego wzmocnienia stosunków przyjaznych z najbliższymi krajami sąsiednimi, postanowił zwrócić się do republik: polskiej, łotewskiej, fińskiej i estońskiej z propozycją delegowania swych pełnomocnych przedstawicieli na konferencję, celem wspólnego omówienia wraz z przedstawicielami Rosji kwestji proponowanego zredukowania sił zbrojnych, reprezentowanych przez nich krajów.

Rząd rosyjski stwierdza, że gotów rozpocząć układy w tej kwestji przedewszystkiem z tymi krajami sąsiednimi, z którymi nie zdołał załatwić pewnych kwestji terytorjalnych i innych. Pod koniec nota Litwinowa wyraża przekonanie, że propozycja sowietów idzie po linji dążeń pokojowych tych rządów i jest zgodna z interesem narodów: rosyjskiego, polskiego, fińskiego, łotewskiego i estońskiego, oraz prosi ministrów zagranicznych tych państw, by nie odmówili mu sformulowania stosunku poszczególnych rządów do tej kwestji, oraz wypowiedzieli się w sprawie czasu i miejsca tej konferencji.

Uregulowanie granicy między Polską i Niemcami na Górnym Śląsku. Nowa granica między Polską a Niemcami przez teren Śląska przeprowadzona będzie po ostatecznem objęciu G. Śląska, tj. dopiero 13. lipca br. Do tego czasu utrzymana będzie dotychczasowa granica polsko-śląska, wo-

bec czego przepisy paszportowe obowiązywać będą aż do zupełnego zniesienia tej granicy.

Rozszerzenie Konstytucji na G. Śląsk. Sejm przyjął zgodnie z referatem p. Buzka w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu na ziemie górnośląskie województwa śląskiego konstytucji Rzeczpospolitej.

Projekt Ustawy o Ochronie Lasów. W Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy o ochronie lasów. Będzie on w najbliższym czasie wniesiony na Sejm.

ROLNICTWO.

W sprawie podniesienia pszczelnictwa krajowego

(Dokończenie).

Ulem nowoczesnym i najlepszym pod każdym względem dla nas będzie ul typu Dadana-Blatta ulepszonym przez znakomitego pszczelarza rosyjskiego Diernowa. Ul ten posiada podwójne ścianki przednie i tylne, na zimę przy złożeniu gniazd są i boczne ścianki podwójne. Materjału nań wychodzi o połowę mniej aniżeli na ul warszawski, pomimo że objętością jest większy od warszawskiego.

Powiększa się ul ten nadstawkami, roje w tych ulach są zawsze bardzo silne, roić się nie mogą bez woli pszczelarza, matki w czerwieniu ograniczać nie trzeba, nie używa się żadnych blach przegrodowych, pszczelarz nie potrzebuje się grzebać w ulu w czasie miodobrania zabiera się miód pszczołom raz po skończonym miodobraniu, przenosząc z nadstawkami do mieszkania. Zimowla pszczół jest w nim doskonałą. Tak że w tym ulu pszczoły prowadzić można wzorowo. Ule powyższe były wprowadzone przed wojną na lat kilkanaście w Rosji i wyrabiane były w setkach tysięcy w kilkunastu zakładach pszczelarskich. Pszczoły i pasieki były zakładane na Syberji, w Północnej Wschodniej i Południowej Rosji ostatnio zaś na Krymie, Kaukazie i Litwie z jednakowym rezultatem i uznaniem. Sam otrzymałem z jednego ula Dadana-Blatta przeciętnie po 3 pudy miodu potoki w sekcjach 1 funtowych.

Ul ten, jako odpowiadający najnowszym wymaganiom, gorąco polecić mogę. Kto z pp. pszczelarzy go poznał i pracował w nim, zapewne innego by nie chciał. Zwiedzając w czasie wojny w r. 1916 zakład wyrobu uli Andronowa w Tambowskiej gub. i zapoznawszy się z maszynowym wyrobem tych uli, zauważyłem że maszynami odrabia się cały ul, z wyjątkiem klejenia i składania, co robi się ręcznie.

Przewozić koleją można powiązane części, a dopiero na miejscu składać. Ważne dla przewozu, że zabiera mało miejsca: nie podlega przy przeładowywaniu uszkodzeniom. Zimować pszczoły można w tych ulach w stebnikach, stawiając ul jeden na drugim. Przy takim zimowaniu pszczoły zużywają o połowę miodu mniej, co wobec obecnej drożyzny miodu i cukru jest bardzo ważnem. Dokładnemi szablonami na te ule i wymiarami interesującym się tym osobom chętnie służyć mogę, a dla wytwórni uli również i ulami modelami.

Drugą również bardzo ważną sprawą w pszczelnictwie powinny być Stowarzyszenia pszczelnicze. W każdym powiecie powinno być Stowarzyszenie pszczelnicze i instruktor zawodowy pszczelarz. Bez tych dwóch rzeczy pszczelnictwo w kraju wejść na dobre tory i intensywnie rozwijać się nie będzie mogło.

W każdym powiecie powinno być ognisko kultury rolniczej, ogrodnictwa i pszczelnictwa. Każda wieś w Polsce powinna mieć kilkaset drzew owocowych kilkadziesiąt pni pszczół postępowo prowadzonych. W Czechach, Niemczech i Szwajcarji każda gmina ma swoje rozmaite stowarzyszenia zawodowe. Prócz tego dla pszczelnictwa ważną jest rzeczą, aby w każdym powiecie przy składzie uli był wyrób sztucznej węzy, skład narzędzi i przyborów pszczelniczych i by to mogło być objęte przez Stowarzyszenie pszczelnicze. Czwartą sprawą najważaiejszą bodaj jest to, aby w każdym powiecie we wzorowej pasiece istniała stacja racjonalnej hodowli matek pszczelich i rozprzestrzenianie takowych po pasiekach. Matki powinny być wyhodowane z wyborowych pni i zapładniane nie w rodzinie, powinno się prowadzić książkę z rodowodami i z takiemi rodowodami powinny być odstępowane pszczelarzom.

Tak samo jak rośliny gdy podlegają samozapłodzaniu szybko się wyradzają, u zwierząt domowych kozirodztwo jest niedopuszczalne, również i w pszczelnictwie powinno być to przestrzegane. Matki pszczele, zapładniając się w rodzinie, ulegają prędkiemu zwyrodzeniu. Trutnie do zapłodnienia powinny być brane z innej pasieki, z wyborowych pni i stacje hodowli matek separowane na pewną odległość od pasieki.

Autorzy dzieł pszczelarskich dotąd nie poświęcili tej sprawie żadnej wzmianki, a to jest ważne i należy w przyszłości to opisać obszerniej i uświadomić pszczelarzy. Interesujących się tą sprawą odsyłam do mej rozprawy w „Bartniku postępowym" opisanej w r. 1911, tłómaczonej i przedrukowanej na język niemiecki przez red. Bienen-Vater w oddzielnej broszurce, wydanej w Wiedniu 1912 r. Nakoniec należałoby wykładać o pszczelnictwie w szkołach rolniczych, ogrodniczych, Seminarjach duchownych, nauczycielskich, w uniwersytetach na niektórych wydziałach i t. p. uczelniach. Tą drogą można podnieść krajowe pszczelnictwo i uczynić nasz Kraj nietylko mlekiem ale i miodem płynący.

B. Wł. Stanecki
instr. pow. w Hrubieszowie.
(Kal. Roln. 1922).

DZIAŁ POWIEŚCIOWY.

Szczęście.

(Dokończenie).

Tego dnia Jasiek nie poszedł do roboty, nie miał sił, ani ochoty po temu.

Anka nie zmuszała go i mówiła z pobłażliwym uśmiechem: niech se odpocznie krzynkę.

Więc przed chatą usiedli i gwarzyli.

— Widzisz — mówiła Anka do brata, ja się temu nie dziwię, coś wczoraj chciał zrobić, bo ci się od wielkiej desperacji rozum pomieszał. Ale dziś to już całkiem co innego. Dziś ty już na takową rzecz się nie porwiesz, boś chrześcijanin i uczciwy człowiek. Prawda Jasiek?

Ale on milczał i w ziemię patrzał, więc mówiła dalej.

— Boć i coby ci z tego przyszło, jakbyś go zgubił? Tobieby się krzywda przecież nie wróciła — a jego starzy rodziciele poszliby z torbami na nędzę i tułaczkę, ot co! I byłby to dla ciebie straszny wyrzut sumienia na całe życie!

— Ty mówisz — dodała po chwili — że byłbyś się utopił? Aj głupi, głupi! Zali ty myślisz, że duszę ludzką można zabić, albo utopić? Nie, ona żyłaby wiecznie w mękach piekielnych, co nie mają nigdy końca, ani folgi nijakiej. Aż pomyśleć straszno! Ale Pan Jezus jest dobry i miłuje tę biedną grzeszną duszę twoją i nie po to ją zbawił, krwią swoją odkupił, aby znów na wieki przepadła. On przecie nasz Ojciec. Więc ty, Jasiek, do spowiedzi świętej teraz pójdziesz, księdzu dobrodziejowi serce otworzysz i będziesz Pana Jezusa przepraszał. No, gadaj, pójdziesz?

— Pójdę — rzekł.

— To dobrze. Ale przedtym Wojtkowi darujesz, dla miłości tego Boga, co jest w złotym kielichu, w kościele utajony. Przebaczysz mu z całego serca, z całzj duszy ze wszystkich sił... ot jak. Gadaj zaraz... Przebaczysz?

— Nie mogę — jęknął.

— Jakto nie możesz! — zawołała żywo, toś ty chciał, aby ci Pan Jezus odpuścił, a sam nie chcesz z nieprzyjacielem się pojednać? Tak, to nie może być! Ty musisz Wojtkowi darować, ja wiem, że ty mu darujesz... urwała i głowę podniosła, bo od strony rzeki doleciał ich uszu krzyk straszny, pełen śmiertelnej trwogi, bezdennej rozpaczy, szaleństwa!.. ratunku!.. ludzie, ratujcie!... Cisza... a potym znowu krzyk:

— Jezu!... Jezu!... ratunku... — tym razem słabszy i jakby zdławiony.

— Ktoś tonie! — rzucił Jasiek i skoczył ku rzece.

Anka stanęła u progu i, oczy od nadmiernego blasku przysłoniwszy, patrzała za nim.

Leciał na przełaj, przez mokrą łąkę, skacząc po kępach mchu i traw wodnych. Byle prędzej! Byle na czas zdążyć! Czapka spadła mu z głowy, wiatr utworzył z rozpiętej sukmany rodzaj skrzydeł.

Wpadł w łozy nadbrzeżne. Już go nie widziała...

Więc klękła przed chatą, podniosła ręce ku niebu i głośno jęła odmawiać:

— „Pod Twoją obronę uciekamy się"...

I nagle ogarnął ją wielki, niewytłumaczony strach... serce tłukło się w piersiach, jak szalone, a wargi białe, jak kreda, szeptały namiętnie: — Wróć mi go Matko Najświętsza; oddal nieszczęście... zlituj się nad nim...

Chwila mijała za chwilą; od strony rzeki doleciał ją plusk wody, potym gwar zmięszanych głosów, ale nikt nie nadchodził.

Aż wreszcie z zarośli wynurzyła się gromadka ludzi i wolno zbliżała się do wsi gościńcem. Dziewczynie zdało się, że kogoś niosą, więc krzyknęła strasznie strasznie, zerwała się z klęczek i jak strzała pomknęła ku nim.

Biegła tak, że ino wiatr świstał jej w uszach, a oczy przymknęły się od wielkiego pędu powietrza... coraz bliżej, jeszcze kilkanaście kroków ją dzieli od onych ludzi... już, już...

Stanęła. Dwóch sąsiadów niosło Wojtka Pszczołę: jeden za ramiona, drugi za nogi — z tyłu szedł Jasiek i obu rękami podtrzymywał mu głowę.

Z odzieży jego woda lała się strumieniami, ręce, podtrzymujące głowę Wojtka, drżały lekko, a twarz była bardzo blada, jak po strasznym wysiłku fizycznym, a może... i moralnym.

Anka stała przy drodze i patrzyła na brata, oczu odeń nie mogła oderwać i czy to radość wielka a bezbrzezna ją ogarnęła, czy może promień słonka przedarł się przez liście wierzb i padł na nią w tej chwili — dość, iż twarz dziewczyny stała się tak jasna — że niemal świetlista.

I po całej wiosce gruchnęła dziwna, a niespodziewana wieść, że Jasiek, brat Anki, uratował tonącego Wojtka.

Opowiadano sobie to wydarzenie z różnemi prawdziwemi i nieprawdziwemi dodatkami, chwalono męstwo młodego gospodarza, co życia nie zawahał się na szwank narazić dla nieprzyjaciela. Ojcowie za przykład go synom stawiali, a z matek każdaby rada mieć go za zięcia.

— Boć to i fortuny kawał, i chata duża, i pracowitość, i rzetelność u tego chłopa jest. — A o tych pieniądzach, toć chyba nieprawda — już my tam Wojtkowi nie wierzym — taki łgarz.

Przez cały wieczór gwarzono u ogniska o sierotach — imiona ich były na wszystkich ustach.

Oni jedni nie wiedzieli o tym i, stojąc przy kominie, w blasku jasnego promienia, szeptali półgłosem; dziewczyna warzyła kaszę w saganku i mówiła do Jaśka, jakby kończąc długą rozmowę.

— Widzisz, w tym właśnie jest cały sekret szczęścia. Rzucą na cię kamieniem, bluzną zniewagą w twarz, zdepczą jak robaka — ty im za to chlebem oddaj i miłością wypłać i — zapomnij. Niechaj taka będzie twoja zemsta. Ona ci da spokój, i pogodę, i wesele.

A po chwili dodała już sama do siebie.

— Szczęście? jakież ono i gdzie? Ni w bogactwie ono... ni w radości... ni w powodzeniu... jeno w pracy uczciwej, w sumieniu czystym, w sercu prawym człek go znajduje. Boć rozkosz, bogactwo, nauka, młodość sama... to nie jest szczęście...

— Anka — przerwał Jasiek siostrze, jakby sobie coś wtej chwili przypomniał — mówili mi, że Wojtek ciężko po tej kąpieli zachorzał i leży bez duszy w malignie — trza go odwiedzić jutro.

— Poco jutro? Zali to dziś nie lepiej?

Kartofle usunęła z ognia, chustką nakryła głowę, i poszli.

WESOŁY KĄCIK.

Sprytny żołnierz.

Walek, którego postawiono na straży przy armatach w polu złożonych, przemarzł do szpiku i opuściwszy stanowisko, wstąpił do pobliżkiej karczmy, żeby się ogrzac. Na nieszczęście nadszedł, kapitan i pyta się, jak śmiał opuścić stanowisko.

„Proszę pana kapitana — odpowiedział żołnierz — jeden człowiek nie uniesie armaty, więc niema o nią strachu, a gdyby ich przyszło więcej, to i tak nie dałbym im rady.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Autorowi korespondencji „Kilka słów o pamiątkach" narodowych w naszym powiecie: umieścimy w jednym z późniejszych numerów.

Miljonówka: Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrał Nr. 1,054.599 i 4,775.295.

WALUTA:

1 funt szterlingów angielskich .	19.500	Mkp.
1 dolar amerykański	4.500	„
1 marka niemiecka	13	„
1 korona czeska	85	„
1 frank francuski	370	„

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji	Mk.	250
„ z przesyłką pocztową	„	280
Numer pojedyńczy	„	30

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; 1/2 strony Mk. 2600; 1/4 strony Mk. 1400; 1/8 strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Drobne ogłoszenia 20 Mk. od wyrazu najmniej Mk. 200 — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 66.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Redaktor: **W. Gr ger.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.